

Sygn. akt VI ACa 971/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO del. – Tomasz Pałdyna

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. W.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 kwietnia 2016 r., sygn. akt XXV C 379/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. W. na rzecz K. K. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje adwokatowi M. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 971/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 16 października 2014 r. powódka B. W. wskazała, że w związku z rażąco niewdzięcznością odwołuje darowiznę dokonaną na rzecz K. K. aktem notarialnym z 15 stycznia 1995 r., żądając zwrotu kwoty rynkowej za sprzedaż nieruchomości tj. 250 000 zł, z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Powódka wskazała, że pozwany sprzedał darowane mu mieszkanie bez jej wiedzy, narażając ją na utratę dachu nad głową i nie zapewnił jej lokalu zastępczego, nigdy nie interesował się losem powódki, utrudniał jej życie i bycie w lokalu, ignorował i wyśmiewał sprawy związane z zadłużeniem, świadomie i celowo doprowadzał do zlicytowania lokalu, nękał powódkę mailami zawierającymi wulgaryzmy, doprowadzał do myśli samobójczych i chciał ją usunąć z lokalu, zmuszał do oddania kluczy, wzywał bezpodstawnie policję.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego w wysokości 7 217 zł oraz zasądził na rzecz adwokata M. M. wynagrodzenie za pełnienie obowiązków adwokata z urzędu w wysokości 7200 zł plus Vat i kwotę tę nakazał wypłacić z sum Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że umową z dnia 15 stycznia 1996 r., darczyńcy T. K. i B. W. darowali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu swojemu małoletniemu wówczas synowi K. K., w stanie wolnym od zobowiązań. W dacie darowizny pozwany mieszkał z matką, siostrą N. i mężem matki W. W. w przedmiotowym lokalu. Stopniowo relacje między stronami się pogarszały, powódka będąc uzależniona od alkoholu stosowała przemoc wobec pozwanego i córki. Pozwany szybko zaczął sam zarabiać i finansować swoją edukację. W 2002 – 2003 r. pozwany się wyprowadził, próbował utrzymać kontakty z matką, ale odmawiała spotkań. Powódka i jej mąż mieszkający w lokalu nie uiszczali opłat, które obciążały pozwanego, rozmowy z matką nie przynosiły rezultatów.

Pozwany zdecydował się na wyjazd do Anglii, aby zarobić na utrzymanie swoje i darowanego mieszkania.

Zmierzając do poprawy relacji z matką pozwany zaprosił powódkę do siebie do Anglii, sfinansował jej koszty podróży i pobytu. Powódka nie potrafiła jednak zachować abstynencji, zachowała się w sposób naganny, wizyta zakończyła się fiaskiem.

Po powrocie do kraju powódka nadal nie pracowała, nie regulowała należności związanych z lokalem, należności nie regulował też jej mąż.

Spółdzielnia Mieszkaniowa wystąpiła z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanemu, który miał już wtedy na utrzymaniu żonę i dziecko.

Pozwany uznał, że konieczność ponoszenia opłat za lokal, w którym nie mieszka, stanowi dla niego zbyt duże obciążenie i pomyślał o jego sprzedaży.

Zaproponował matce wynajęcie na rok lokalu, za który opłaci czynsz – propozycja nie została przyjęta.

Pozwany zaprzestał rozmów z matką, zerwał z nią kontakty i zdecydował się na sprzedaż lokalu, nie wiedział o problemach zdrowotnych matki związanych z guzem piersi, nie wspierał jej w tej chorobie.

W okresie listopad – grudzień 2007 r. powódka była hospitalizowana w Ośrodku (...) w W. przy Al. (...) z rozpoznaniem m.in. zespołu uzależnienia od alkoholu.

W 2013 r. orzeczono u powódki lekki stopień niepełnosprawności na stałe, ustalając, że stan ten powstał od 11 października 2007 r.

Umową z 8 lipca 2014 r. pozwany sprzedał lokal za cenę 280 000 zł.

Wyrokiem z 3 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli oddalił powództwo, którym powódka żądała zasądzenia od pozwanego alimentów.

W dniu 5 listopada 2015 r. zapadł wyrok orzekający eksmisję pozwanej i jej męża z przyznaniem powódce uprawnienia do lokalu socjalnego.

Powódka z mężem nadal mieszka w lokalu, regulują należności za media, czynsz opłaca aktualny właściciel lokalu. Powódka i jej mąż utrzymują się z pomocy OPS i prac dorywczych męża powódki, powódka ma przyznany zasiłek stały.

Pozwany pracuje jako dozorca, zarabia 1250 funtów, jest w separacji z żoną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powódka mogłaby odwołać darowiznę jedynie w zakresie przysługującego jej udziału w lokalu będącym przedmiotem darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe nie wykazało, że pozwany dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotną przyczynę konfliktów między stronami stanowiło zachowanie powódki, zaś pozwany nie mógł nawiązać normalnych kontaktów z matką, bo od czasu dzieciństwa pozwanego powódka miała problem z nadużywaniem alkoholu.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanego nie było nacechowane złą wolą – próbował nawiązać kontakty z matką, pomagał jej finansowo, utrzymywał darowany lokal, w którym mieszkała powódka i spłacał generowane przez nią zadłużenie. Obecny konflikt między stronami został wywołany zachowaniem powódki, która mieszkając w lokalu nie podejmowała jakichkolwiek starań aby uzyskać środki na jego utrzymanie. Sąd Okręgowy stwierdził, że wraz z darowizną pozwany nie przyjął na siebie żadnych obowiązków wobec matki jako darczyńcy.

Sąd Okręgowy ocenił krytycznie wysłanie przez pozwanego matce maila urągającego w swej treści wszelkim zasadom uznając jednak, że incydentalne zdarzenie nie stanowi samoistnej przesłanki uznania zachowania pozwanego za rażąco niewdzięczne.

Sąd Okręgowy wskazał też, że podstawą oddalenia żądania powódki o alimenty było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego zachowanie matki wobec syna.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego i zaniechanie przez niego pomocy powódce nie stanowi rażącej niewdzięczności pozwanego, zatem darowizna nie może być odwołana,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz w konsekwencji uznanie, że pozwany nie dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami postępowania, mimo iż powódka posiada trudną sytuację życiową, majątkową, zdrowotną oraz osobistą, która uniemożliwia pokrycie przez nią kosztów procesu na rzecz przeciwnika.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być uwzględniony, gdyż skarżąca nie wykazała, na czym polega wadliwość oceny dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy.

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów.

Zatem do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się w żadnym zakresie do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Z uwagi na powyższe ocena, czy pozwany nie dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny, może być dokonana wyłącznie na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do skutecznego odwołania darowizny z dwu powodów.

Po pierwsze, zgodnie z art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie woli złożone obdarowanemu na piśmie. W odwołaniu powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.). O skuteczności odwołania decyduje to, czy jego przesłanki są spełnione w chwili złożenia oświadczenia woli.

Powódka nie wykazała, aby przed wniesieniem pozwu skierowała do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W judykaturze wyrażono pogląd, że pozew "o odwołanie darowizny" wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania dostatecznie określa wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt I CKN 1036/00, Lex nr 577426). Pozew jako pismo procesowe wywiera wprawdzie przede wszystkim skutki w zakresie postępowania, ale będąc oświadczeniem woli powoda, z chwilą doręczenia pozwanemu wywiera również skutki materialnoprawne. Należy również przyjąć, że oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny może wynikać także z dokonanych przez darczyńcę (powoda) czynności procesowych w procesie o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności na rzecz darczyńcy (art. 898 § 1 k.c. i art. 900 k.c.).

Istotne jest jednak ustalenie, kiedy takie oświadczenie dotarło ostatecznie do obdarowanego (art. 61 k.c.) - (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, Lex nr 1084555).

Odpis pozwu w sprawie niniejszej został doręczony pełnomocnikowi pozwanego, który nie był uprawniony do odbioru oświadczenia o charakterze materialnoprawnym jakim jest odwołanie darowizny. Brak zaś dowodu, że jakiegokolwiek oświadczenie powódki stanowiące odwołanie darowizny do pozwanego dotarło zgodnie z art. 61 k.c.

Ponadto oświadczenie o odwołaniu darowizny powinno być skutecznie złożone przed upływem roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o przyczynie odwołania, zatem w tym terminie oświadczenie o odwołaniu darowizny powinno dotrzeć do obdarowanego w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie także Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniała przesłanka odwołania darowizny w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu.

Nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Wskazuje się, że odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może zatem podpadać jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, w szczególności wywołanym zachowaniem samego darczyńcy.

Ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny dokonana być musi na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku, Sąd bowiem ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c.

Oceniając okoliczności wskazane przez powódkę w treści pozwu należy uznać, że sam fakt sprzedaży lokalu przez pozwanego nie może być traktowany jako rażąca niewdzięczność. Niewątpliwie do obciążenia lokalu długami doszło na skutek postawy samej powódki, która korzystając wraz z mężem z lokalu na zasadzie wyłączności nie poczuwała się w obowiązku do systematycznego regulowania opłat związanych z lokalem. W tej sytuacji pozwany, mając własną rodzinę i ograniczone możliwości zarobkowe, nie podołał finansowym obciążeniom związanym z utrzymaniem lokalu, z którego w istocie nie korzystał i który nie przynosił mu żadnych korzyści. Takie działanie pozwanego nie miało na celu pokrzywdzenia powódki, a jedynie ochronę interesów majątkowych pozwanego i jego rodziny. Należy też zauważyć, że pozwany podjął próbę zapewnienia powódce możliwości korzystania z innego lokalu, jednak tej propozycji powódka nie przyjęła.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że pozwany, mimo iż zachowanie powódki względem niego było szczególnie naganne, podejmował próby naprawienia relacji z matką, zaś niepowodzenie tych prób wynikało wyłącznie z postawy samej powódki.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, moralnie niewłaściwe jest zachowanie pozwanego związane z wysłaniem na adres powódki emaila o treści zupełnie niedopuszczalnej. Jest to to jednak incydentalne zachowanie, w pewnym stopniu sprowokowane zachowaniem powódki, która nie wykazywała żadnej woli odbudowania zaburzonych relacji z synem.

Pojęcie "rażącej niewdzięczności" zawarte w przepisie art. 898 § 1 k.c. wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanych, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania te nie są powodowane, czy wręcz prowokowane przez darczyńców. Nie ulega też wątpliwości, że o uznaniu zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażąca niewdzięczność nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma bowiem na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności w jakich poczucie to powstało.

Ocena, czy niewdzięczność okazywana darczyńcy przez obdarowanego ma charakter kwalifikowany, czyli jest rażąca, powinna być dokonywana z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów. Przy dokonywaniu takiej oceny nie można jednak nie uwzględnić charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą oraz norm wyznaczających zakres akceptowalnych zachowań zarówno w całym społeczeństwie, jak i w grupie społecznej, do której należy darczyńca.

Na gruncie art. 898 § 1 k.c. nie chodzi bowiem o jakąkolwiek niewdzięczność, ale jedynie o taką, której stopień natężenia i amoralny wydźwięk jest na tyle wysoki, że u każdego postronnego obserwatora wywołałby dezaprobatę. Musi być to zachowanie obiektywnie naganne i przekraczające pewne dopuszczalne, społecznie akceptowalne normy. Zachowanie, które trudno usprawiedliwić w okolicznościach konkretnej sprawy.

Uwzględniając zaś całokształt relacji powódki z synem należy uznać, że działań pozwanego nie cechowało znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, czy szkody majątkowej, a ponadto zachowania te stanowiły usprawiedliwioną reakcję na naganne zachowania samej powódki. Nie jest bowiem obojętna przyczyna niewdzięczności (*causa ingratitude*), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 2, 3, 8 pkt 7 i 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801)